

Monety króla – elektora

Po śmierci Jana III rozpoczął się wyścig o polską koronę. Spośród licznych kandydatów początkowo najwięcej szans miał królewicz Jakub Sobieski, ale jego nieudolność oraz swary z matką pozbawiły go szans na elekcję. Za najważniejszego kandydata uważano francuskiego księcia Franciszka Conti.

Jednak ostatecznie zwycięstwo przypadło elektorowi saskiemu Fryderykowi Augustowi Wettynowi. De-



Talar (z lewej)
i gulden (powyżej)
Augusta II

cydujące znaczenie miała jego konwersja na katolicyzm oraz... 16 beczek złota, które ponoć rozdał na polu elekcyjnym.

Król rozpoczął rządy z wielkim projektem reformy. W memoriale *Jak Polskę przekształcić w kraj kwitnący i cieszący się szacunkiem u sąsiadów* przedstawił plan działania na najbliższe lata. Chciał powołać cztery uniwersytety, w których kształciłyby się polska młodzież, zreformować polski system prawny, wprowadzić stałe podatki z przeznaczeniem na służbę dyplomatyczną oraz stałą armię. Niestety polscy poddani nowego króla w większości nie godzili się na zmiany.



August II Mocny
wg Jana Matejki

Co więcej, sytuacja tak wewnętrzna, jak międzynarodowa, raczej nie sprzyjała reformom.

Monarcha nieopatrznie wplątał się w wieloletnią wojnę ze Szwecją. Jednak zamiast sukcesów i zdobyczy przyszły klęski i upokorzenia. Rzeczpospolita, choć formalnie nie brała udziału w wielkiej wojnie północnej, stała się jej pobożnikiem. Na dodatek w 1704 roku wybuchła wojna domowa pomiędzy zwolennikami Wettyna a ustanowionego ze szwedzkiej łaski antykróla Stanisława Leszczyńskiego. Walczące armie, wrogie i swoje, nie oszczędzały kraju, a epi-

demia dżumy zdziesiątkowała ludność Rzeczpospolitej. Zniszczenia były porównywalne z tymi z czasów „potopu”. Na dodatek kraj został uzależniony politycznie od Rosji, a sąsiedzi jawnie wtrącali się w wewnętrzne sprawy Polski.

Panowanie Augusta II wypadało więc dla Rzeczpospolitej nader niekorzystnie. Za to w Saksonii uważany jest za władcę wybitnego. Wprowadził elektorat w epokę absolutyzmu i zorganizował sprawną machinę państwową. Manufaktury zbrojeniowe i sukienicze pracowały pełną parą. Symbolem jego panowania było zorganizowanie manufaktur produkujących białe złoto, czyli porcelanę.

August II w Polsce pieniądze praktycznie nie produkował; zabraniało mu tego polskie prawo. Działały tylko mennice miejskie w Gdańsku i Toruniu. Niewielkie ilości monety koronnej król bił w Saksonii, a i to bez upoważnienia sejmu. Intensywnie za to rozwijała się, stojąca na wysokim poziomie, produkcja pieniędzy saskich. Obok tarczy herbowej Saksonii widniał na nich herb państwa polsko-litewskiego.



Naczynie z miśnieńskiej
porcelany

Augustowi udało się przeprowadzić w zasadzie jedyną reformę w Rzeczpospolitej. W 1717 roku zreformowano system skarbowy. 1 lutego zebrał się jednodniowy sejm, tzw. niemy – głos zabrał je-

Ludu płacz

Wojna kosztuje. Wiedział o tym dobrze podskarbi wielki litewski Ludwik Pociąg. W celu opłacenia wojsk stronnictwa saskiego w 1706 roku na krótko uruchomił on mennicę w Grodnie. Wybijano tam szóstaki z jego inicjałami oraz herbem Waga. Inicjatywa Pociąga była nielegalna, a pieniądź nosi wręcz znamię pieniądza prywatnego. Ponadto podskarbi umieszczał na monetach portret Augusta II, który właśnie w 1706 roku został zmuszony przez Karola XII do abdykacji. Pociągowe monety były więc manifestacją po-



lityczną, skierowaną przeciwko Stanisławowi Leszczyńskiemu. Były także przyczyną kłopotów dla ich posiadaczy, którzy szybko ochrzcili je mianem „ludu płacz”. Inicjały znajdujące się na monetach tłumaczono tak, ponieważ wycofali je z obiegu stronnicy Leszczyńskiego po zajęciu Litwy. Kiedy August II odzyskał tron monety znów nabrały ważności, ale nazwa „ludu płacz” pozostała.

dyne marszałek, w obawie przed zerwaniem obrad. Uchwały sejmku nie mogły regulować stosunki polsko-saskie na następne pięćdziesiąt lat. Wojska saskie, prócz 1200-osobowej gwardii, zostały wycofane z Rzeczypospolitej, ministrom saskim zakazano wtrącania się w wewnętrzne sprawy Polski. Wprowadzono stałe podatki z dóbr szlacheckich z przeznaczeniem na 24 tys. komput wojska. Zmniejszono

Osobliwy dowód miłości

August II, zwany Mocnym, ciężko zapracował na swój przydomek. Obdarzony niezwykłą siłą z powodzeniem mógłby brać udział w zawodach siłaczy. Wielką biegłością odznaczał się także w pijaństwie, wszak był godnym swego tytułu przewodniczącym Towarzystwa Wrogów Wstrzemięźliwości. Ten birbant odznaczał się także bujnym temperamentem. Silny, zdecydowany, a przy tym uprzejmy i czujący z łatwością. Wedle plotkarskiego paszkwilu Karola Ludwika Pölnitza „La Saxe Galante” August II był ojcem aż 356 nieślubnych dzieci.

Wyjątkową pozycję w sercu monarchy zajmowała Anna Konstancja Hoym, znana jako hrabina Cosel. Król zupełnie stracił dla niej głowę. Organizował kosztowne zabawy, bale i fajerwerki. Prócz porcelanowych cacek i jubilerskich wyrobów Dingliera, obdarował ją pałacem i dobrami w Pilnitz, oraz pałacem na Taschenbergu, do którego prowadziła ukryta galeria z monarszej siedziby. Same meble do tego pałacu kosztowały aż 200 tys. talarów. Oblicza się, że na roczne utrzymanie metresy, władca wydawał 100 tys. talarów. Tego wszystkiego było dla niej mało. Pragnęła

zająć miejsce Krystyny Eberhardyny i stać się oficjalną żoną króla. Prawnicy głowili się nad sposobem rozwiązania małżeństwa monarchy, aż wreszcie posłużyli się argumentem Marcina Lutra, że mężczyzna może mieć więcej niż jedną żonę. To, że król był katolikiem, nie stanowiło problemu. Zaś hrabina bez trudu otrzymała rozwód ze swym mężem. Jednak August II opamiętał się, zapewne nie bez wpływu na to była nowa faworyta, Marianna Bielińska. Zniecierpliwiona Krystyna związała się nieopatrnie z saską opozycją. Popęliła także niewybaczalny błąd. Próbowana ucieczki do Berlina, uwożąc przy tym kompromitujące władcę dokumenty.



Anna Konstancja Hoym (hrabina Cosel), faworyta Augusta II

W grudniu 1715 roku została złapana i osadzona w zamku Stolpen. Przebywała tam aż do swej śmierci w 1764 roku, stając się symbolem despotyzmu Augusta II.

Słynny romans pozostawił wyjątkowy ślad w numizmatyce. Zakochany król w 1708 roku wybił okolicznościowe monety, jak talar prezentowany poniżej. Odznacza się on prostotą i elegancją. Na awersie umieszczono ukoronowany monogram Augusta II, zaś rewers zdobi fantastyczny sześcioskrzydły motyl.



ciwników reformy. Rozbudowano administrację skarbową. Uchwały sejmowe traktowane były przez monarchę jako wstęp do dalszych reform. Tak się jednak nie stało.

Wobec panującego chaosu monetarnego i olbrzymiej różnorodności kursujących monet, sejm uchwalił cenę „pieniądza dobrego”. Zatwierdzono wówczas także panującą wcześniej zasadę, że moneta litewska jest równa koronnej. Ustalono cenę dukata na



Talar Karola VI

18 złp (1620 szelągów). Przyjęte relacje złota do srebra (1:13,85) stały się przyczyną odpływu z Rzeczypospolitej najpierw złotej, a później srebrnej monety, ponieważ stosunek tych dwóch metali na zachodzie Europy był korzystniejszy i wynosił 1:15,07.

Pieniądze z ukontentowaniem przyjmowane

W ciągu trzydziestoletniego panowania Augusta III Wettyna Rzeczpospolita całkiem utraciła pozycję na arenie międzynarodowej. Z politycznego podmiotu stała się przedmiotem, o który rywalizowały obce potencje. Sąsiedzi, zainteresowani utrzymaniem Polski w stanie anarchii, nie dopuszczali do reform. Trwał rozkład aparatu władzy. Ale jednocześnie Rzeczpospolita powoli dźwigała się ze zniszczeń, jakich doświadczyła w wojnach z początku XVIII wieku i per-

Siła nabywcza monety polskiej w początkach panowania Augusta II (ok. 1700 roku)

Korzec żyta	Kraków	ok. 100 gr
Korzec grochu	Toruń, Kraków	50 – 105 gr
Mendel jaj	Toruń, Kraków	5 – 10 gr
Funt sera	Toruń, Kraków	8 – 12 gr
Funt masła	Toruń, Kraków	6 – 12 gr
Funt mięsa wieprzowego	Toruń, Kraków	1 – 3 gr
Koszula męska	Kraków	25 – 45 gr
Łokieć sukna	Kraków	75 gr
Para butów zwykłych	Kraków	45 – 65 gr
Para trzewików luksusowych	Gdańsk	100 – 150 gr
Łokieć płótna białego	Gdańsk	6 gr

manentnych walk wewnętrznych. Dla części polskiej szlachty czasy błogiego pokoju za panowania nieudolnego monarchy były godne pochwały. Współcześni pozytywnie oceniali Augusta III i mawiali „Za króla Sasa była wolność nasza” i „Za króla Sasa było chleba i mięsa”. Charakterystyczny jest także osąd Jędrzeja Kitowicza, który w swoich *Pamiętnikach* pisał: *Nie miała Polska i nie będzie miała tak dobrego, tak wspaniałego i tak hojnego króla, jak miała Augusta III; oraz tak nieszczęśliwego do Polaków, że mu nic dobrego dla kraju (choć dusznie tego pragnął) zrobić nie pozwolili, rwąc sejmy ciągle, a wszystkie winę nieładu i nierządu pochodzącego na niewinnego króla składając.* Te słowa utrwalają naiwną opinię o dobrym ale bezradnym królu.

Monarcha ustawicznie potrzebował pieniędzy. Kiedy brak gotówki był aż nazbyt odczuwalny, wzywał

Order na monecie

August II lubił uwieczniać na monetach ważne dla niego wydarzenia. Jednym z nich było ustanowienie pierwszego polskiego odznaczenia, Orderu Orła Białego. Wyobrażał on białego orła rozpostartego na ramionach krzyża maltańskiego. Na rewersie była wyryta dewiza *Pro fide, rege et lege* (*Za Wiarę, Króla i Prawo*). Z czasem order przybrał kształt gwiazdy obsypanej drogimi kamieniami, a jego cena sięgała nawet 100 tys. dukatów! Po upadku państwa order został odnowiony w Księstwie Warszawskim.

Sejmik szlachecki, mal. Jan Piotr Norblin





August III wg Jana Matejki

Henryk Brühl, pierwszy minister Augusta III,
ryc. Jeana Josepha Balechou

swego pierwszego ministra Henryka Brühla i zadawał mu ciągle to samo pytanie: *Brühl, czy mamy pieniądze?* *Tak, Panie* – odpowiadała usłużny dworak, choć kasa królewska chronicznie świeciła pustkami. Jednak zawsze wynajdywał fundusze, sprzedając ordery, urzędy, czy też otwierając nielegalne mennice. Monarcha zaś zadawał się tą odpowiedzią i poświęcał swoim ulubionym zajęciom, czyli wycinaniem figurek z papieru i strzelaniem do psów z okien swego pałacu.

Zręczny Brühl w dążeniu do zaspokojeniu finansowych potrzeb władcy, wpadł na pomysł uruchomienia mennic, które od czasu Jana III były zamknięte. Wszak saskim władcom nie wolno było bić własnej monety. W 1749 roku, nie zważając na *pacta conventa*, władca zezwolił na wybicie w Dreźnie

próbnej partii miedzianych szelągów dla Rzeczypospolitej. Puszczone w obieg pieniądze były rozchwytywane przez ludność, cierpiącą z niedoboru monety.

To zachęciło Augusta III do dalszej działalności. Pełną parą ruszyły mennice w Dreźnie, Gubinie i Płoczninie, dając krajowi potrzebny pieniądz, a królowi zysk. Produkcja miedzianych szelągów i groszy przynosiła spore dochody obliczane na 680 tys. złp. czystego zysku. Zachęcony tym sukcesem August III w 1752 roku uruchomił intratną produkcję srebrnych i złotych pieniędzy koronnych.

Filozof który został fałszerzem

Zamieszanie panujące na polskim rynku pieniężnym postanowił wykorzystać władca Prus Fryderyk II. Spółka bankierska Efraim

– Itzig, w mennicy w Królewcu, a następnie w Szczecinie i Wrocławiu, od 1740 roku zaczęła produkować monety dla handlu z Polską. Choć był na nich pruski stempel i imię króla Prus (FRIDERICVS II BORVSSORVM REX), łudząco przypominały one monety Augusta III. Nie były fałszywe, ale posiadały o wiele

Szeląg miedziany
Augusta III

Tegoż roku 1750 szelągi nowe sprowadzone w Saksonii, pod stemplem królewskim i Rzeczypospolitej bite, miedziane, pokazały się w Warszawie, a z niej rozeszły się po kraju, z ukontentowaniem publiczności, wielki niedostatek monety tak srebrnej, jak miedzianej cierpiącej. [...] Tego niedostatku monety przyczyną były: najprzód odebranie królom prawa mennicy; po wtóre, że Rzeczypospolita, przez niezgody w nierządzie ostatnim zostając, nie mogła przyjść do uregulowania i otwarcia mennicy swojej; po trzecie, że starą monetą srebrną szlachta, sadząc się w srebra, w modę wchodzące, przerabiali na półmiski, puchary i inne naczynia. Kotlarze zaś groszów i szelągów miedzianych, lepszą miedź w sobie niż w blachach mających, najprędzej zażywali do lania starych garców i kotłów. Ubywając tymi sposobami, a nie przybywając znikąd, naturalnie niedostatek monety coraz był większy. I ten sprawił akceptacją łatwą szelągom saskim.

J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*

O groszach nowych

Gdy się nadał dobrze pierwszy kurs szelągów w roku 1750 z Saksonii do Polski przysłanych, sprowadzono znowu w roku 1752 grosze miedziane; a te tak łatwy miał kurs jak i szelągi. A gdy niemal cała Polska nimi zasypana była, już ich nie rachowano kupując co albo sprzedając, tylko ważono; odliczywszy jedne 10 zł, drugie sypano na wagę do równości pierwszych i tak postępując aż do przeważenia całej kwoty, jaka kto miał liczyć. Kupcy po sklepach mieli gotowe ładunki od 10 zł, w papier lub bibułę pozawijane, w których brakowało zawsze 2 albo 3 gr, które detrunkowali [potrącali] za papier i za pracę. Wolał każdy biorący kilka dziesiątków przyjąć tę małą szkodę niż się mozolić nad rachunkiem i ręce brudzić miedzią, zawsze smolącą. Gdy kto sprzedał na rynku rzecz jaką znaczną, na przykład furę jedną i drugą zboża albo wolu, albo konia, nie zgodziwszy się z kupującym na złoto lub białą monetę, albo choć się ugodził, ale kupujący, wzięwszy rzecz kupioną, innych pieniędzy nie miał i kupionej rzeczy oddać nie chciał – to sprzedawca za kilka fur zboża przywiózł do domu groszów furę lub za konia albo wołu sakwy miedzi na plecach.

J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*

Półtorak

Za Augusta III pojawiają się pierwsze monety (jeżeli nie liczyć brakteata MILOST) z napisem w języku polskim. Na trojakach koronnych pojawia się zapis „½ Sz” co oznacza połowę szóstaka czyli trojak, zaś na tymfach widnieje litera „T”. Ciekawsza jednak jest drobna, bita z lichego srebra, moneta półtorak o wartości 1 i 1/3 grosza. Jej wyjątkowość polega na umieszczeniu w całości napisu w języku polskim: „PULTORAK”. Jak widać w XVIII wieku ortografię traktowano dosyć swobodnie.



Monety Augusta III: sześć groszy gdańskich (powyżej z lewej), ort (powyżej z prawej), trojak (poniżej z lewej) i tymf (poniżej z prawej)



Rynek w Dreźnie, mal. Bellotto Canaletto

mniej srebra niż saskie odpowiedniki. Puszczono w obieg srebrne (a w zasadzie posrebrzane) tymfy, ośmiogroszowe dwuzłotówki, szóstaki, trojaki, grosze oraz złote augustory.

Te podłe monety przeznaczone były jedynie do handlu z Polską. W Prusach był zabronione. Puszczano je w obieg płacąc nimi za towary, należność jednak przyjmując wyłącznie w dawnej polskiej monecie. W ten sposób wywożono z Rzeczypospolitej dobry pieniądz i z zyskiem przetapiano w Prusach.

Penetracja polskiego rynku pieniężnego przybrała katastrofalne rozmiary w czasie wojny siedmioletniej (1756 – 1763). Niespodziewany atak Fryderyka Wielkiego na Saksonię zakończył się kapitulacją armii saskiej pod Priną. August III uciekł do Polski, a jego żołnierze trafili do pruskiego wojska. Co gorsza, Fryderyk rozpoczął okupację Saksonii, wzmacniając swój potencjał gospodarczy i militarny. Wy-



Fryderyk Wielki, król pruski

W związku z fałszerską działalnością króla Prus ułożono następujący wierszyk:

*Von ausse schön
Von innen schlimm
Von aussen Fridrich
Von innen Ephraim*

[Na zewnątrz piękny
Wewnątrz podły
Na zewnątrz Fryderyk
Wewnątrz Efraim]

glądali się dramatycznym wydarzeniom. Za pruskie pieniądze rwano sejmy i pozwalano by Polska stała się karczmą zajezdną dla walczących armii.

Łupem najeźdźcy padły także mennice saskie. Mennicę lipską król Prus oddał w dzierżawę Veitelowi Efraimowi.

Ten miał już doświadczenie w fałszerskim procederze, bo od 1753 roku w Szczecinie wybijał fałszywe monety Augusta III. Teraz jednak do produkcji monet wykorzystał stemple zdobyte w saskich mennicach. Fałszerska spółka szybko zmniejszyła zawartość srebra w bitych monetach. Z jednej srebrnej monety Augusta III pruscy fałszerze, po dodaniu miedzi, otrzymywali trzy do pięciu monet. W niektórych wypadkach fałszywka była pieniądzem srebrnym tylko z nazwy. O skali psucia pieniędzy świadczy najlepiej fakt, że z grzywny srebra August III bił osiem talarów, zaś Prusacy 14. Z czasem ta liczba zwiększała się. W 1757 roku było to już 19 talarów, w 1759 – 25 talarów, a w 1761 – aż 31,5 z jednej grzywny! Podobnie było z monetami złotymi. Fryderyk II bił augustdory ale zamiast złota 23,5-karatowego było w nich tylko złoto 7-karatowe.

Na nic się zdały saskie protesty i fałszerska spółka pracowała pełną parą. Wozy

Porównanie zawartości srebra w monetach polskich Jana III Sobieskiego z monetami pruskimi Fryderyka II bitymi dla Polski

Nazwa monety	Ilość czystego srebra w monecie (Jan III Sobieski)	Ilość czystego srebra w monecie (Fryderyk II)
Tymf	3,9 g	2,9 g
Szóstak	1,3 g	1,0 g
Trojak	0,7 g	0,5 g



Fałszywy ort bity przez Fryderyka Wielkiego

zysk ludności był olbrzymi. Podatki, kontrybucje, zwykłe rabunki i dewastacje stały się codziennością elektoratu przez następne siedem lat. Prusacy niszczyli saskie manufaktury, a wykwalifikowanych robotników wywozili do Prus. Rynek Saksonii, a wkrótce i Rzeczypospolitej, został zalany bezwartościowym pieniądzem. Polacy tymczasem beczynnie przy-



Scena z wojny siedmioletniej, rys. Pat Nicolle, XX wiek



Fot. Bridgeman Art Library

kupców i zwykłych spekulantów wwoziły do Polski fałszerski urobek. W procederze rozprowadzania efraimek uczestniczyli także rodzimi kupcy, Żydzi, a także część szlachty. Na dodatek do Polski spływał żołd pruskich żołnierzy stacjonujących nad polską granicą.

Uniwersał podskarbiego Teodora Wessela z 1762 roku w nakazujący zwiększenie kontroli granicznej

Zaleciłem i przykazałem już kilkakrotnie wszystkim JPP. oficjalistom celnym skarbu koronnego, na komorach per provincias będącym, aby jak największą mieli pilność przejeżdżających różnej kondycji ludzi, żeby więcej nowiej zagranicznej, pod jakimkolwiek stemplem, nie wpuszczali monety [...] przykazuję aby wszystkie wozy kupieckie, żydowskie kolasy i juki, do kraju naszego wchodzące, na komorach wiernie rewidowali i, jeżeli się u którego z kupców takowe pieniądze, wyżej wymienione, utajone znalazły, zaraz one do skarbu bez wszelkiego miłosierdzia zabierali, pryncypała zaś do najbliższego grodu odsyłałi.

Do Rzeczypospolitej napływała rzeka podłego pieniądza, powodując inflację, ogółając rynek pieniężny z dobrej monety i rujnując gospodarkę. Korzyść na tych machinacjach odniosła grupa spekulantów i przede wszystkim król Prus. Szacuje się, że fałszerski proceder przyniósł Fryderykowi olbrzymi dochód w wysokości 25 mln talarów, czyli ok. 200 mln złp.

Napływ olbrzymiej ilości fałszywego i obcego pieniądza (au-
Dwa dukaty (z lewej) i dwa złote (z prawej)
Augusta III



Siła nabywcza monety polskiej za panowania Augusta III

Filiżanka limoniady	1 tymf
Filiżanka czekolady	2 tymfy
Butelka szampana	1 czerwony złoty
Butelka wina francuskiego	2 tymfy
Butelka wina węgierskiego	8 tymfów
Butelka piwa angielskiego	4 tymfy
Ćwiartka pieczeni cielęcej	1 talar

Ceny w restauracji „Reduta Wyższego Świata Warszawskiego” przy ul. Piekarskiej 105 w Warszawie

striackiego, francuskiego, pruskiego, rosyjskiego) doprowadził do monetarnego chaosu. Trzeba było być nie lada znawcą, by poruszać się w gąszczu rodzajów i nominałów, odróżniać oryginały od fałszywek. Straty ponosili wszyscy, jednak największe – ludność mniej zamożna. Kryzys był na tyle poważny, że sejm 1761 roku miał być poświęcony problemom monetarnym. Niestety został on zerwany. Wówczas senat upoważnił podskarbiego do uporządkowania stosunków monetarnych. Podskarbi koronny Teodor Wessel wydał szereg uniwersałów

MONETA JAKO ŹRÓDŁO W NAUCZANIU HISTORII

Przyjrzyj się tarczom herbowym na monetach Wettynów. Omów znaczenie poszczególnych elementów.

1. Co oznaczały litery LP umieszczone na monecie 6-o groszowej z 1706 toku?
2. Wyjaśnij powody dla których August III uruchomił produkcję menniczą polskiego pieniądza w Saksonii.
3. W jakim celu na monetach Augusta III umieszczono litery i napisy w języku polskim?
4. Scharakteryzuj politykę pieniężną Fryderyka II względem Rzeczypospolitej.

Odpowiedzi umieścimy na naszej stronie internetowej
www.mowiawieki.pl

zabraniających wwozu obcej monety i wzmożonej kontroli na granicy. Szmuglowany pieniądź miał być bezlitośnie konfiskowany. Polecili także pobierać cła i podatki wyłączenie w dobrej monecie lub za odpowiednią dopłatą w niepełnowartościowej. Działalność ta przyniosła pełne efekty. Udało się parę prób prze-



Talar księcia saskiego Krystiana. Uwagę zwraca polska tytulatura wybita na monecie

mytu pieniędzy, ale wobec nieszczęsności granic była to walka z wiatrakami.

Pokój w Hubertsburgu (1763) zakończył wojnę siedmioletnią, a tym samym działalność fałszywych mennic. Jednak Fryderyk II nadal zalewał Rzeczpospolitą pruskim pieniądzem. Zadanie uporządkowania polskiego rynku pieniężnego przy-

Stan monetarny kraju w 1761

[...] pod stemplem saskim dobrej monety, która po groszach miedzianych z chęcią była przyjęta od Polaków, jako nie mających żadnej monety srebrnej, prócz starej wytartej Jana Kazimierza i orlanek cesarskich [monety cesarskie z cesarskim orłem] trochę, nacisnęło się w kraj polski niezmierna moc białej monety berlinkami wrocławskimi i bąkami zwanąj.[...]

mennica albowiem berlińska i wrocławska nieustannie naśladowała mennicę saską; pod jakim tylko stemplem bito stopy zlej w Berlinie i Wrocławiu, a do Polski rozmaitymi sposobami i drogami pchano. Gdy zaś polska nie miała żadnej mennicy i dla sejmów ustawicznie zrywanych mieć nie mogła, a niedostatek monety starej cierpiała, nie tylko z łatwością, ale i z radością przyjmowała wszelką monetę zagraniczną, by też najpodlejszą.

J. Kitowicz, *Pamiętniki czyli Historia polska*

padło jednak już nie Augustowi III lecz jego następcy Stanisławowi Augustowi Poniatowskiemu.

Wojciech Kalwat

Konkurs dla czytelników

Zapraszamy do udziału w konkursie wiedzy numizmatycznej. Na dziesięć osób, które udzielą prawidłowych odpowiedzi, czekają nagrody książkowe.

Pytania konkursowe:

- 1) Wyjaśnij, co to była spintria.
- 2) Wizerunek jakiej osoby widnieje na banknocie o nominale 100 marek polskich?

Odpowiedzi (z dopiskiem: konkurs „Polski pieniądź przez wieki” nr 7) prosimy nadsyłać do 15 listopada 2010 roku na adres:
Redakcja „Mówią wieki”, ul. Grzybowska 77, 00-844 Warszawa.
Lista zwycięzców zostanie opublikowana na stronie internetowej www.mowiawieki.pl